

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2017 roku (sygn. akt I C 1528/16) Sąd Rejonowy w P., w sprawie z powództwa R. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W., o zapłatę kwoty 8.834,34 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, oddalił powództwo w całości. W uzasadnieniu powyższego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał, że w jego ocenie powód nie sprostał wymaganiom określonym w art. 6 k.c. i nie wykazał okoliczności uzasadniających przyjęcie zastępczej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną przez podmiot ubezpieczający, tj. administratora budynku, w którym usytuowany jest lokal mieszkalny powoda. W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał dochodzone pozwem roszczenie za nie udowodnione tak, co zasady, jak i co do wysokości.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją powód zarzucając Sądowi Rejonowemu mające wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie:

1. przepisów postępowania, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej, oceny materiału dowodowego poprzez niezasadne uznanie, że szkoda zaistniała w majątku powoda, a polegająca na: zalaniu i w konsekwencji zniszczeniu mieszkania powoda oraz następnie poniesieniu kosztów jego wyremontowania, zniszczeniu płaszcza powoda, poniesieniu kosztów zakupu biletów lotniczych oraz utracie zarobków jest nieudowodniona zarówno co do zasady, jak i wysokości oraz poprzez uznanie za niewiarygodne zeznań powoda, co do faktu zakupu przez powoda nowego płaszcza oraz co do jego wartości, a także co do faktu wykonywanej przez powoda pracy zarobkowej oraz wysokości utraconego zarobku,

a) art. 210 § 2¹ k.p.c. poprzez niewystraszające pouczenie powoda działającego bez fachowego pełnomocnika, że brak dalszych wniosków dowodowych w sprawie może skutkować oddaleniem powództwa

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że do powstania szkody u powoda polegającej na zalaniu mieszkania powoda doszło na skutek zalania z mieszkania położonego na wyższej kondygnacji budynku w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowody wskazuje, że do powstania szkody doszło na skutek usterki technicznej zaistniałej w pionie budynku.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Nadto powód wniósł nieobciążanie go kosztami postępowania odwoławczego, w ty kosztami zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych. Nadto pozwana wniosła o pominięcie przez Sąd II instancji dowodu z załączonego do apelacji dokumentu, jako oczywiście spóźnionego w myśl art. 368 § 1 pkt 4 w zw. z art. 217 § 2 k.p.c.;

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 18 października 2017 r. reprezentujący powoda profesjonalny pełnomocnik procesowy poparł wniesioną apelację modyfikując jej wnioski w ten sposób, że wniósł alternatywnie o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, a w przypadku, gdyby Sąd nie podzielił argumentów apelacji – o zmianę zaskarżonego wyroku w jego punkcie 2 poprzez nieobciążanie powoda kosztami procesu. Nadto pełnomocnik powoda wniósł o nieobciążanie powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Pełnomocnik pozwanego podtrzymał stanowisko procesowe i wnioski wyrażone w odpowiedzi na apelację.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna, a Sąd odwoławczy po dokonaniu analizy stanu faktycznego sprawy, na podstawie art. 382 k.p.c., przyjął za własne ustalenia Sądu I instancji stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia przyjętego w zaskarżonym wyroku, bez przeprowadzania postępowania dowodowego w jakimkolwiek zakresie. W szczególności Sąd odwoławczy pominął – jako spóźniony - załączony przez powoda do apelacji dokument w postaci wydruku wiadomości z poczty e-mail z dnia 3 czerwca 2016 r. otrzymanej przez powoda od administratora nieruchomości, w której mieści się stanowiący własność powoda lokal. W postępowaniu zwykłym, strona może bowiem w środку odwoławczym przedstawiać nowe fakty i dowody, jednak zasada ta doznaje ograniczenia poprzez unormowanie art. 381 k.p.c. i odpowiadające mu unormowanie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. Stosownie do pierwszego z powołanych przepisów sąd II instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Przepis art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. stanowi z kolei, że apelacja powinna zawierać m.in. powołanie, w razie potrzeby, nowych faktów i dowodów oraz wykazanie, że ich powołanie w postępowaniu przed sądem I instancji nie było możliwe albo że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Oznacza to, że sąd II instancji jest zobowiązany na wniosek strony materiał procesowy uzupełnić, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone przepisem art. 381 k.p.c., tj., jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później (por. wyrok Sądu Najwyższego z 1 września 2010 r., sygn. akt II UK 77/10, LEX nr 661513).

Przedmiotowy wydruk wiadomości z poczty e-mail nie może być zaliczony do kategorii „nowości” w rozumieniu art. 381 k.p.c. Pozostawał on bowiem w dyspozycji powoda już w momencie wszczęcia postępowania rozpoznawczego, a mimo to nie został załączony do pozwu, ani też złożony w toku postępowania. Powód nie powołał przy tym w apelacji żadnych okoliczności wskazujących, że powołanie ww. dowodu postępowaniu przed sądem I instancji nie było możliwe. Nie można również przyjąć, aby potrzeba powołania się na ten dokument wynikła później, ponieważ na okoliczność przyjęcia przez administratora nieruchomości odpowiedzialności za zalanie mieszkania powód powoływał się już w pozwie. W tej sytuacji Sąd Odwoławczy kontrolą instancyjną objąć może prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia w kontekście faktycznie zgromadzonego przez Sąd I instancji materiału procesowego.

Za chybiony należało uznać podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji dyspozycji art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej, oceny materiału dowodowego. Odnosząc się do powyższego zarzutu należy wskazać, że w myśl powołanego przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków

z zebranymi dowodami, lub, gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Wielokrotnie w orzecznictwie sądów odwoławczych oraz Sądu Najwyższego podnoszono, iż zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może zostać uwzględniony jedynie w przypadku wykazania przez skarżącego, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, a także w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych (por. m.in. wyrok SA w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., I ACa 180/08, OSA 2009/6/55 lub wyrok SN z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, niepubl., LEX 56906). Natomiast nie czyni zarzutu tego skutecznym przedstawianie przez skarżącego własnej wizji stanu faktycznego w sprawie, opartej na dokonanej przez siebie odmiennej ocenie dowodów, a nawet możliwość w równym stopniu wyciągnięcia na podstawie tego samego materiału dowodowego odmiennych wniosków (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 10 lipca 2008 r. VI ACa 306/08; wyrok SA w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r. I ACa 180/08, OSA 2009/6/55, wyrok SN z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, LEX 56906; postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, LEX 52753; postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99, LEX 53136).

W kontekście powyższych uwag Sąd II instancji wskazuje, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd meriti dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez ten Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie w apelacji zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi błędami ustaleniami Sądu Rejonowego, który poczynił swoje ustalenia faktyczne na podstawie całokształtu zgromadzonych w toku postępowania dowodów, tj. przedłożonych dokumentów, dokumentacji fotograficznej oraz w oparciu o wyjaśnienia powoda, których rzetelność, wiarygodność, prawdziwość i moc dowodowa została przez ten Sąd oceniona w sposób prawidłowy.

W szczególności wskazać należy, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy dokonał częściowo krytycznej oceny wiarygodności i mocy dowodowej zeznań powoda w zakresie jego twierdzeń o otrzymaniu od administratora budynku informacji na temat usterki (wycieku) w pionie budynku, o stwierdzeniu przez administratora, że zalanie nastąpiło z winy administracji, a także o prowadzeniu przez powoda działalności gospodarczej za granicą i wysokości dochodów utraconych przez niego w okresie pobytu w Polsce od 14-go do 23-go czerwca 2016 r. Powyższe twierdzenia powoda były kwestionowane przez stronę pozwaną już w odpowiedzi na pozew i nie zostały poparte żadnymi innymi dowodami. Jak wskazano wyżej, wydruk wiadomości z poczty e-mail z dnia 3 czerwca 2016 r. otrzymanej przez powoda od administratora nieruchomości, który mógłby stanowić potwierdzenie twierdzenia, że winę za zalanie mieszkania ponosi administrator budynku, powód przedstawił dopiero przy apelacji, choć był przez Sąd I instancji w toku rozprawy pouczany o konieczności udowodnienia zgłaszanych twierdzeń. Sąd Rejonowy, biorąc pod uwagę dowody ujawnione na chwilę zamknięcia rozprawy, nie miał podstaw do ustalenia, że powód udowodnił, iż do wyrządzenia mu szkody wskutek zalania jego lokalu mieszkalnego doszło z winy administratora budynku.

Podobnie rzecz ma się w odniesieniu do krytycznej oceny wiarygodności twierdzeń powoda dotyczących prowadzeniu przez powoda działalności gospodarczej za granicą i wysokości dochodów utraconych przez niego w okresie pobytu w Polsce od 14-go do 23-go czerwca 2016 r. Twierdzenia te pozostają całkowicie gołosłowne i nie zostały poparte jakimkolwiek dowodami, choć obiektywnie taka możliwość istniała - sam powód stwierdził, że mógłby wykazać ww. okoliczności przedkładając dokumentację firmową znajdującą się w posiadaniu jego księgowego – oraz pomimo tego, że Sąd I instancji na rozprawie w dniu 27 marca 2017 udzielił powodowi stosownego pouczenia.

Nie budzi również wątpliwości krytyczna ocena Sądu I instancji co do wiarygodności i mocy dowodowej przedłożonego przez powoda dokumentu prywatnego w postaci protokołu stwierdzenia zalania mieszkania. Zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazują do dokumentów prywatnych stron postępowania podchodzić z dużą ostrożnością, gdyż bez wątpienia sama strona, jak i osoby powiązane z nią gospodarczo są lub mogą być zainteresowane uzyskaniem korzystnego dla tych osób rozstrzygnięcia sprawy. Jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy powołany protokół został podpisany przez powoda oraz wykonawcę prac remontowych, bez zapewnienia udziału w tej czynności jakiegokolwiek innej osoby niezainteresowanej wynikiem sprawy, czy choćby (wobec bezczynności pozwanego na etapie postępowania przesądowego) przedstawiciela administracji nieruchomości. Zainteresowanie powoda w jak najszerszym ustaleniu rozmiaru doznanej szkody jest oczywiste, natomiast zainteresowanie wykonawcy może być podyktowane chęcią uzyskania wyższego wynagrodzenia za szerszy zakres robót. Dlatego właśnie konieczne było potwierdzenie ww. dokumentu również innymi, dowodami, np., w postaci zeznań świadków.

Sąd odwoławczy nie podziela również sformułowanego w apelacji zarzutu dotyczącego naruszenia art. 210 § 2¹ k.p.c. poprzez udzielenie powodowi, działającemu w toku postępowania rozpoznawczego samodzielnie, niewystraszającego pouczenia. Wbrew stanowisku skarżącego udzielone powodowi przez Sąd I instancji podczas rozprawy w dniu 27 marca 2017 r. pouczenie o obowiązku udawadniania swoich twierdzeń oraz o możliwości ustanowienia fachowego pełnomocnika procesowego uznać należy za dokonane z najwyższą dopuszczalną przepisami prawa dbałością o zapewnienie równej pozycji procesowej stron przedmiotowego postępowania. Sąd Rejonowy pouczył bowiem powoda, że jego obowiązkiem procesowym jest udowodnienie zgłaszanych twierdzeń tak co do zaistnienia szkody, jaki i winy podmiotu ubezpieczonego u pozwanego za powstanie tej szkody oraz wysokości doznanej szkody. W ustnym pouczeniu udzielonym powodowi Sąd ten wskazał przykładowo, jako środek dowodowy możliwy do wykorzystania dla udowodnienia wysokości doznanej szkody, dowód z opinii biegłego. Sąd I instancji zadeklarował także możliwość udzielenia powodowi terminu do przeprowadzenia ewentualnych konsultacji z profesjonalnym pełnomocnikiem procesowym i złożenia ewentualnych dalszych wniosków dowodowych. Sąd ten uprzedził również powoda wprost o tym, że w przypadku braku złożenia przez niego dalszych wniosków dowodowych rozprawa zostanie zamknięta i nastąpi wydanie wyroku

w sprawie na podstawie materiału dowodowego dotychczas zgromadzonego. Powód jednoznacznie potwierdził, że treść powyższego pouczenia zrozumiał, jednak - uznając sprawę za oczywistą - zrezygnował z możliwości wskazanych przez Sąd w pouczeniu wskazując, że nie będzie składał wniosków dowodowych poza tymi, które złożył dotychczas. Zgodzić należy się zatem z wyrażonym

w apelacji twierdzeniem, że skarżący pozostawał w przeświadczeniu, iż

w niniejszej sprawie nie istnieje potrzeba powołania dalszych wniosków dowodowych (w tym biegłego specjalisty, który określi szkodę i jej wartość). Przebieg postępowania rozpoznawczego nie daje jednak nawet najmniejszych podstaw do stwierdzenia, aby powyższe subiektywne przeświadczenie powoda było skutkiem niewystarczającego pouczenia udzielonego mu w toku postępowania przez Sąd I instancji.

W kontekście powyższego, w ocenie Sądu Okręgowego, za prawidłową uznać należy ocenę Sądu I instancji, zgodnie z którą skarżący w toku postępowania – pomimo ciążącego na nim z mocy art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. obowiązku - nie zdołał udowodnić zasadności dochodzonego wobec pozwanej roszczenia.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy prawidłowo dokonał rozkładu ciężaru dowodu pomiędzy stronami. Zgodnie z treścią art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. to skarżącego obciążała powinność udowodnienia zarówno istnienia, jak i wysokości dochodzonego pozewem roszczenia. Pozwana zakwestionowała bowiem powództwo w całości.

Mając na uwadze, że przedmiotowy zakres powództwa sytuował dochodzone pozewem roszczenie w reżimie odpowiedzialności deliktowej (z tytułu popełnienia czynu niedozwolonego), dla wykazania przez skarżącego zasadności dochodzonego pozewem roszczenia odszkodowawczego konieczne było wykazanie przesłanek odpowiedzialności wskazanych w art. 415 k.c. (jedynie omyłkowo oznaczonego przez Sąd I instancji jako art. 515 k.c.). Przesłankami tymi są: zaistnienie szkody, wina sprawcy za powstanie szkody oraz wystąpienie adekwatnego związku

przyczynowego pomiędzy szkodą a zawinionym zachowaniem sprawcy, przy czym przesłanki te muszą wystąpić kumulatywnie.

W przedmiotowej sprawie skarżący zdołał wykazać jedynie pierwszą z wymienionych wyżej przesłanek, tj. fakt wyrządzenia mu szkody poprzez zalanie sypialni i łazienki w jego mieszkaniu. Zaoferowany przez powoda w toku postępowania rozpoznawczego, jak i odwoławczego materiał dowodowy nie pozwolił natomiast na uznanie za udowodnione, ani tego, że winę za ww. zalanie ponosi podmiot ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, ani też, istnieje normalny (adekwatny) związek przyczynowy pomiędzy zawinionym zachowaniem tego podmiotu, a powstaniem szkody. Skarżący nie zdołał również udowodnić zaoferowanymi dowodami wysokości doznanej szkody. Dla ustalenia rozmiarów szkody w szczególności konieczne były wiadomości specjalne

z zakresu budownictwa (w odniesieniu do uszkodzenia sufitów, ścian i podłóg) oraz materiałoznawstwa (w odniesieniu do uszkodzenia płaszcza) posiadane przez biegłych sądowych. Powód – pomimo udzielanych mu przez Sąd I instancji pouczeń - ze stosownymi wnioskami dowodowymi jednak nie wystąpił. Skutkującą oddaleniem powództwa ocenę Sądu Rejonowego, że skarżący nie podolał ciężarowi udowodnienia dochodzonego pozwem roszczenia ani co do zasady, ani co do wysokości, uznać należy zatem za prawidłową.

Uwzględniając powyższe oraz biorąc pod uwagę, iż nie doszło do ujawnienia naruszeń przez Sąd I instancji przepisów prawa podlegających usunięciu

w postępowaniu odwoławczym z urzędu, Sąd odwoławczy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zasądzając od skarżącego na rzecz jego przeciwnika procesowego koszty zastępstwa prawnego w kwocie 900,00 zł, obliczone na podstawie § 10 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U.

z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).